

*Sygn. akt IV Ka 341/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 lipca 2014 roku.*

*Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:*

*Przewodniczący SSO Sławomir Gosławski*

*Sędziowie SA Stanisław Tomasik*

*SO Tadeusz Węglarek (spr.)*

*Protokolant* Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Janusza Omyły

po rozpoznaniu w dniu 08 lipca 2014 roku

sprawy **W. Ś. (1)**

oskarżonego z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

**A. K. (1)**

oskarżonego z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

**Ł. S.**

oskarżonego z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 03 marca 2014 roku sygn. akt II K 624/12

na podstawie 437§1 i 2 kpk, art.438 pkt 1 i 2 kpk, art.634 kpk w zw. z art.627 kpk i art.633 kpk, art.632 pkt 2 kpk, art.10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

**Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

1. uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonym W. Ś. (1) i A. K. (1) w punkcie IV zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcia z tym związane w odniesieniu do tych oskarżonych zawarte w punktach V i VII zaskarżonego wyroku;

2. w miejsce czynu przypisanemu oskarżonym W. Ś. (1) i A. K. (1) w punkcie I zaskarżonego wyroku, uznaje ich winnymi tego, że: w dniu 31 grudnia 2011 roku pomiędzy godziną 23,00 - 23,30 w miejscowości C. gm. Ż. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia Ł. S. w ten sposób, że uderzali go rękoma i kopali go po całym ciele narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej nastąpienia skutku określonego w art.157§1 kk tj.

czynu wyczerpującego dyspozycję art.158§1 kk i za tak przypisany czyn na podstawie art.158§1 kk wymierza im kary po 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art.85 kk, art.86§1 kk w miejsce orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierza oskarżonym W. Ś. (1) i A. K. (1) nowe kary łączne pozbawienia wolności każdemu z nich w wymiarze po 1 (jednym) roku;

4. na podstawie art.69§1 kk, art.70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych wobec W. Ś. (1) i A. K. (1) kar łącznych pozbawienia wolności warunkowo zawiesza ustalając okresy próby na 3 lata;

5. na podstawie art.71§1 kk wymierza oskarżonym W. Ś. (1) i A. K. (1) karę grzywny w wysokości 40 (czterdzieści) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych;

6. oskarżonego Ł. S. uniewinnia od przypisanego mu w punkcie I czynu i w zakresie tego oskarżonego koszty procesu przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

**7. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

8. wymierza oskarżonemu W. Ś. (1) i A. K. (1) po 260 (dwieście sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za obie instancje i obciąża ich wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie po 10 (dziesięć) złotych.

Sygn. akt IV Ka 341 /14

## UZASADNIENIE

**W. Ś. (1), A. K. (1) oraz H. S. zostali oskarżeni o to że:**

**I.** w dniu 31 grudnia 2011 r. pomiędzy godzina 23,00 , - 23, 30 w miejscowości C. Gm. Ż. , woj. (...) działając wspólnie wzięli udział w bójce ,w której z uwagi na intensywność i umiejscowienie zadanych kopnięć i ciosów narażali się na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ,w ten sposób ,że uderzali się rękoma i kopali po całym ciele oraz przewracali na ziemię , w wyniku czego Ł. S. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia okolicy oczodołu lewego z zasinieniem okularowym , otarcia skóry łuku brwiowego lewego , stłuczenia głowy w okolicach : czołowej lewej , skroniowej lewej , zausznej prawej z obrzękiem ( guzami ) stłuczenia okolicy łędźwiowej lewej z otarciem naskórka stłuczenia biodra lewego , stłuczenia prawego łuku żebrowego , otarcia naskórka grzbietu ręki prawej i łokcia lewego , stłuczenia obu przedramion z licznymi zsinieniami , które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni siedmiu w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego , a A. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy w okolicy prawego łuku brwiowego i okolicy jarzmowej z obrzękami , stłuczenia głowy w okolicy potylicy oraz skroni lewej - z otarciem naskórka , stłuczenia podudzia lewego oraz stłuczenia barku lewego , które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej siedmiu dni w rozumie przepisów Kodeksu Karnego , a W. Ś. (1) doznał obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy w okolicy nosa z krwawieniem, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego , tj. o czyn z art. 158 § 1 kk. w zb.z art. 157 § 2 kk. w zw art. 11 § 2 kk

a ponadto W. Ś. (1) i A. K. (1) oraz

4/M. C.s. A.i M.z domu C.(...) w K.

5/ P. C. s. A. i M. z domu C. ur. (...) i K.

6/ P. L. s. K. i M. z domu M. ur. (...) w R. o to, że:

**II.** W dniu 31 grudnia 2011 r.oku po godzinie 23.30 w miejscowości C. Gm. Ż. woj. (...) działając wspólnie wzięli udział w bójce , w której z uwagi na intensywność umiejscowienie zadawanych kopnięć i ciosów narażali się na bezpośredni

niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób , że uderzali rękoma i kopali po całym ciele oraz przewracali na ziemię w wyniku czego ( W. Ś. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania wszystkich ścian obu zatok szczękowych , złamania kości nosa z obu stron . złamania wyrostków skrzydłowych kości klinowych , odmy podskórnej i śródtkankowej twarzy, oczodołów, skroni i przestrzeni zagardłowej , zasinienia okularowego powiek oka prawego , zasinienia powieki dolnej oka lewego, zasinienia nosa, uszkodzenia szkliva krawędzi siecznej zębów siekaczy , centralnych górnych i dolnego prawego 2- , które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej siedmiu dni , lecz były inne, niż określone w art. 156 kodeksu Karnego , P. L. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa bez przemieszczenia odłamów , stłuczenia kończyny dolnej prawej okolicy kolana z obrzękiem części przysrodkowej mięśnia czworogłowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała trwające nieznacznie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego , lecz były inne niż określone w art. 156 kk m , A. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy w okolicy prawej łuku brwiowego i prawej okolicy jarzmowej z obrzękami, stłuczenia głowy w okolicy potylicy oraz skroni lewej - z otarciem naskórka , stłuczenia podudzia lewego oraz stłuczenia barku lewego , które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego, a nadto M. G. (1) doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy , stłuczenia klatki piersiowej po lewej stronie , ogólnych potłuczeń ciała , które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jej ciała na okres trwający nie dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego , tj. o czyn z art. 158 § 1 kk. w zb. z art. 157 § 1 kk. w zb. z art. 157§2kk.w zw. z art. 11 § 2 kk.

### **Sąd Rejonowy w Opocznie wyrokiem z dnia 3 marca 2014 roku w sprawie II K 624/12 orzekł:**

I. W miejsce zarzucanego oskarżonym W. Ś. (1) , A. K. (1) i Ł. S. w punkcie I aktu oskarżenia czynu, oskarżonych uznał za winnych tego, że : w dniu 31 grudnia 2011 r. pomiędzy godziną 23,00 , - 23, 30 w miejscowości C. gm. Ż. , woj. (...) wzięli udział w bójce ,w której z uwagi na intensywność i umiejscowienie zadawanych kopnięć i ciosów narażali się na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ,w ten sposób ,że uderzali się rękoma i kopali po całym ciele oraz przewracali na ziemię , to jest o czyn z art. 158 § 1 kk i za tak przypisany czyn na podstawie art. 158 § 1 kk wymierzył oskarżonym W. Ś. (1) i A. K. (1) karę po 8 / osiem / miesięcy pozbawienia wolności każdy, a oskarżonemu Ł. S. na podstawie art. 158 § 1 kk i art. 58 § 3 kk karę grzywny w wysokości 60 / sześćdziesiąt / stawek dziennych ,a stawkę dzienną ustala na kwotę 10 / dziesięć/ złotych .

II. Oskarżonego P. C. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu ,a kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa .

III. W miejsce zarzucanego oskarżonym : W. Ś. (1) , A. K. (1) , M. C. i P. L. czynu określonego w punkcie II aktu oskarżenia , oskarżonych uznał za winnych tego, że : w dniu 31 grudnia 2011 r. po godzinie 23,30 w miejscowości C. gm. Ż. , woj. (...) wzięli udział w bójce ,w której z uwagi na intensywność i umiejscowienie zadawanych kopnięć i ciosów narażali się na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ,w ten sposób ,że uderzali się rękoma i kopali po całym ciele oraz przewracali na ziemię , to jest o czyn z art. 158 § 1 kk i za tak przypisany czyn na podstawie art. 158 § 1 kk wymierzył każdemu z nich karę po 8 / osiem /miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Na podstawie art. 85 kk , art. 86 § 1 kk wymierzone oskarżonym W. Ś. (1) i A. K. (1) kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył 1 / jeden / rok pozbawienia wolności.

V. Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk , art. 70 § 1 pkt. 1 kk warunkowo zawiesił oskarżonym W. Ś. (1) , A. K. (1) , M. C. wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 / trzy / lata .

VI. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk , art. 70 § 2 kk i art. 73 § 2 kk warunkowo zawiesił oskarżonemu P. L. wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 / trzy / lata i w okresie tym oddał go pod dozór kuratora sądowego .

VII . Na podstawie art. 71 § 1 kk oskarżonym W. Ś. (1) , A. K. (1) wymierzył karę grzywny w wysokości 40 / czterdzieści / stawek dziennych , a stawkę dzienną ustalił na kwotę 20 / dwadzieścia / złotych ,a oskarżonym M. C. i P. L. kary

grzywny w wysokości po 40 / czterdzieści / stawek dziennych , a stawkę dzienną ustalił na kwotę po 10 / dziesięć / złotych.

VIII. Oskarżonym W. Ś. (1) , A. K. (1), Ł. S., M. C. i P. L. wymierzy koszty sądowe w kwocie po 361 , 85 / trzysta sześćdziesiąt jeden 85/100 złotych , oskarżonym W. Ś. (1) i A. K. (1) wymierzył opłatę w kwocie po 260 / dwieście sześćdziesiąt / złotych , oskarżonemu Ł. S. opłatę w kwocie 60/ sześćdziesiąt / złotych , oskarżonym M. C. i P. L. po 220 / dwieście dwadzieścia / złotych

***Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonych W. Ś. (1), A. K. (1) oraz obrońca oskarżonego Ł. S..***

Obrońca oskarżonych W. Ś. (1), A. K. (1) zaskarżył wyrok w części dotyczącej oskarżonych W. Ś. (1), A. K. (1) na korzyść oskarżonych oraz w części dotyczącej oskarżonych Ł. S. i P. C. na ich niekorzyść i wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4, 7, 410 i 424 § 2 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk, poprzez jednostronną, pobieżną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania ocenę dowodów, która jednocześnie narusza zasadę obiektywizmu procesu, przez niedostrzeżenie okoliczności wskazujących na to, że oskarżeni W. Ś. (1) i A. K. (1) w dniu 31.12.2011 r., działali w obronie własnej tak w zakresie I, jak i II czynu z aktu oskarżenia, a tym samym nie dopuścili się udziału w bójce, jak również poprzez przyjęcie, że oskarżony Ł. S. nie był osobą inicjującą zajście oraz działał mniej agresywnie i intensywnie, jak również poprzez przyjęcie, że oskarżony P. C. w ogóle nie brał udziału w zdarzeniu z dnia 31.12.2014 r. oraz poprzez nie wyjaśnienie wszystkich wątpliwości i w konsekwencji tego dokonanie w sprawie ustaleń nieprawidłowych i dowolnych, a nadto poprzez wskazanie, iż zeznania oskarżonych W. Ś. i A. K. nie zasługują na przymiot wiarygodności, podczas gdy, oskarżeni ci nie składali wyjaśnień przed Sądem I Instancji;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że:

1) inicjatorami zdarzeń opisanych w punkcie I aktu oskarżenia, byli wyłącznie oskarżeni W. Ś. i A. K., podczas gdy to oskarżony Ł. S., niezwłocznie po tym jak wprosił się na imprezę organizowaną przez M. T., zaczął słownie A. K., a w szczególności poprzez „awanse” czynione partnerce życiowej A. K. - M. G., prowokował napiętą sytuację;

2) oskarżeni P. C., M. C. i P. L., byli umówieni z oskarżonym Ł. S., podczas gdy osoby te przyjechały w związku z wezwaniem ich na miejsce zdarzenia przez Ł. S. w celu „powetowania” niechlubnie zakończono wieczoru przez Ł. S., albowiem wrócił on na tarczy, po interwencji swojej rodziny, a co znamienne nie zawiadomił organów ścigania o zaistniałej sytuacji, ale kolegów owszem;

3) jedynie wiarygodne są zeznania świadków, którzy obciążają oskarżonych W. Ś. i A. K., osób bliskich i znajomych Ł. S., t.j. min. A. N., C. S., M. S., oraz w stosunku do osk. P. C. A. C., natomiast zeznania świadków obciążających pozostałych oskarżonych są niewiarygodne, niespójne i niekonsekwentne, tak w stosunku do zeznań M. G. (1), M. T., A. M.;

4) nie są przydatne i miarodajne zeznania świadków J. B., M. G. (2), które w sposób obiektywny zeznały, że widziały już po pierwszym zdarzeniu W. Ś. zakrwawionego,

5) oskarżony P. C. nie brał udziału w zdarzeniu opisanym w punkcie II aktu oskarżenia, podczas gdy świadkowie, w postaci M. T. i M. G. (1), wskazywali, że właśnie ten mężczyzna był głównym napastnikiem W. Ś., a znamienne jest, iż osoby znajome i bliskie osk. P. C. w każdym swoich zeznaniach podkreślają, iż on nie brał udziału w zdarzeniu; zeznania te należy rozpatrywać w świetle okoliczności, że jest to jedyny oskarżony, który był już karany, a w/w osoby starały się uchronić go od ponownego ukarania;

6) nie jest możliwe ustalenie, w stosunku do osk. Ś., które obrażenia powstały w jakim czasie i podczas, którego zdarzenia, gdy tymczasem Biegły w opinii ustnej wskazał, iż oskarżony, gdyby tak rozległych obrażeń doznał przy I zdarzeniu, to w II już nie byłby w stanie brać udziału.

III. rażąco niewspółmierność kary w stosunku do stopnia zawinienia oskarżonego Ł. S., która została mu wymierzona wbrew dyrektywom zawartym w art. 53 § 1 i 2 kk.

W konkluzji wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżeni W.

Ś. i A. K. (1) działali w obronie koniecznej, a tym samym

uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów oraz przyjęcie, że

oskarżony P. C. jest winnym pobicia W. Ś. (1) i spowodowania u niego obrażeń ciała i rozstroju zdrowia powyżej dni siedmiu, a nadto orzeczenie w stosunku do oskarżonego Ł. S. kary uwzględniającej stopień społecznej szkodliwości czynu oraz realizującej cele zapobiegawcze i wychowawcze,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Opcznie do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonych W.

Ś. i A. K. (1) ograniczył swoją skargę apelacyjną do tych tylko oskarżonych, co pozwoliło na rozpoznanie apelacji.

W pozostałym zakresie bowiem już Prezes Sądu I instancji powinien odmówić przyjęcia środka odwoławczego tego obrońcy w odniesieniu do oskarżonych P. C. i Ł. S., jako pochodzącego od osoby nieuprawnionej vide art. 429 § 1 kpk

### ***Obrońca oskarżonego Ł. S. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił wyrokowi :***

I. Obrazę przepisu prawa materialnego a mianowicie art. 158 §1 k.k. polegającą na błędnym jego zastosowaniu, stanie faktycznym sprawy, który nie dawał podstawy do przyjęcia, że oskarżony Ł. S. czynnie uczestniczył we wspólnej bójce, natomiast Sąd błędnie nie rozważył działania oskarżonego w ostatniej fazie zdarzenia w aspekcie art. 25 §1 k.k.

II. Obrazę przepisu prawa procesowego, a mianowicie treści art. 410 k.p.k. w związku z art. 7 i 2 §2 k.p.k. polegające na nieuzasadnionym i nie znajdującym odzwierciedlenia w prawdziwych ustaleniach faktycznych, wyprowadzeniu wniosku o czynnym udziale oskarżonego Ł. S. we wzajemnej bójce.

III. Błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą orzeczenia a polegający na uznaniu, wbrew zaistniałemu w stanie sprawy materiałowi dowodowemu o czynnym udziale oskarżonego Ł. S. we wzajemnej bójce z A. K. (3) i W. Ś. (1).

W konkluzji wniósł o uniewinnienie oskarżonego Ł. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego Ł. S. zasługuje na uwzględnienie. Natomiast sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonych W. Ś. (1) A. K. (4).

Sąd odwoławczy dysponując materiałem dowodowym pozwalającym na obiektywne ( rzeczywiste ) odtworzenie okoliczności zajścia w sprawie, ustalenia roli każdego z oskarżonych, zweryfikowanie ich twierdzeń uznał, iż sytuacja ta pozwala na wydanie rozstrzygnięcia co do istoty w postępowaniu odwoławczym, bez potrzeby uchylania orzeczenia i przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne sądu meriti dotyczące przebiegu zdarzenia.

Jednakże analiza materiału dowodowego prowadzi do korekty oceny Sądu Rejonowego w odniesieniu do charakteru zachowania się Ł. S. i jego roli w zajściu.

Czyn określony w art. 158 § 1 kk jest przestępstwem umyślnym, wobec czego sprawca musi swoim zamiarem obejmować to, że bierze udział w takim pobiciu lub bójce, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Zważyć należy, że oskarżony Ł. S. w sytuacji, gdy domniemywał, że A. K. (1) może mieć jakieś pretensje do niego zaproponował swoiste pojednanie poprzez wspólne spożycie alkoholu. Druga propozycja Ł. S. zakończyła się nagłym i silnym uderzeniem go w twarz przez A. K. (1) i to na tyle silnym, że ów upadł na podłogę. Uderzenia tego się nie spodziewał. Ł. S. nie szukał odwetu na agresorze, natomiast opuścił budynek remizy.

Jednakże A. K. (1) w asyście W. Ś. (1) wybiegli za nim i zaczęli go gonić. Po zadaniu silnego kopnięcia w plecy przez W. Ś. (1) Ł. S. upadł. Następnie w/w w sposób agresywny i brutalny kopali leżącego Ł. S. i to w newralgiczne części ciała, mając nad nim przewagę liczebną i fizyczną. Po oswobodzeniu się Ł. S. zaczął uciekać w okolice budynku remizy. Następnie dogoniony, kiedy napastnicy go zaatakowali, zaczął dopiero wówczas zadawać uderzenia w/w napastnikom. A. K. (1) oraz W. Ś. (1) przez cały czas atakowali Ł. S.. Ci ostatni dysponowali przewagą liczebną nad Ł. S., który w wyniku zadawanych razów upadł na ziemię. Przybyli na miejsce zdarzenia rodzice oraz babcia Ł. S. zaczęli odciągać W. Ś. (1) oraz A. K. (1) od Ł. S., który wówczas leżał i był kopany przez uczestników. Mimo, że Ł. S. wykazywał całkowitą bierność zachowania w konflikcie, po przybyciu swoich najbliższych, których o zdarzeniu powiadomiła A. N., był ponownie atakowany przez A. K. (1) i uderzony w głowę, po czym dobiegł również W. Ś. (1) i zaczął kopać Ł. S.. Powyższe wynika z zeznań świadków A. N., K. K. (2), P. M., J. K., K. K. (3), K. D., D. C., C. S., M. S. i Sąd odwoławczy w pełni podziela ocenę sądu meriti tego materiału dowodowego w postaci osobowych źródeł dowodowych. Uzupełnieniem tych dowodów jest dokument medyczny i opinia lekarska.

Niczym nie poparte są sugestie obrońcy A. K. (1) i W. Ś. (1) zawarte w apelacji, że Ł. S. zaczepiał słownie A. K. (1), czy też czynił umizgi do jego partnerki i tym prowokował napiętą atmosferę, jak również, że wezwał na pomoc P. C., M. C. oraz P. L. – żaden ze świadków nie przyznał w sposób wiarygodny tej okoliczności. Zważyć przy tym należy, że gdyby Ł. S. rzeczywiście działał z zamiarem, aby w/w dokonali swoistej zemsty, to pojechał by wraz z nimi, chociażby w celu dokładnego wskazania agresorów, gdyż nie wszyscy uczestnicy zajścia znali się nawzajem (choćby oskarżony A. K. był traktowany jako „obcy chłopak z K.”). Nadto przez pryzmat wiedzy i doświadczenia życiowego niewykluczone, że w/w przygotowali by się w odpowiedni sposób „do zemsty” np. zabierając z sobą pomocne ku temu różnorodne sprzęty czy narzędzia. Również początkowa faza zajścia z udziałem W. Ś. (1), P. C., M. C. i P. L., gdzie początkowo trwały spokojne rozmowy – bez rękoczynów – nie wskazuje, aby był to zaplanowany przez Ł. S. odwet za jego krzywdę.

Konkludując oskarżony Ł. S. dążył do pojednania z A. K. (1), mimo to bez ostrzeżenia został brutalnie uderzony w twarz. Nawet gdyby słusznym były twierdzenia o wcześniejszym zaczepianiu A. K. (1), czy też czynieniu umizgów do jego partnerki z pewnością Ł. S. zostałby „ukarany” znacznie wcześniej za swoje czyny (atak na niego w kuchni – uderzenie w twarz – był gwałtowny i niespodziewany), a nie dopiero w znacznym odstępie czasu, gdy emocje już ustabilizowały się, a Ł. S. dążył do pojednania, przynosząc alkohol. Takie zachowanie nie może być w żaden sposób potraktowane jako inicjowanie bójki. Nie można skutecznie twierdzić, że Ł. S. był agresorem w dalszym przebiegu zajścia. Z wyżej opisanego przebiegu późniejszych zachowań wynika jednoznacznie, że Ł. S. wręcz uciekał przed oskarżonymi, próbując uniknąć konfliktu, jednakże był doganiany, bity i kopany w pozycji leżącej. Mimo przyjazdu rodziny Ł. S. i próby zażegnania dalszego konfliktu oskarżeni A. K. (1) oraz W. Ś. (1) ponownie podejmowali działania agresywne wobec Ł. S. powtarzając sekwencje brutalnych ciosów. Jedynie w jednym momencie zajścia Ł. S. dogoniony przez w/w wymienionych zaczął odwzajemniać ciosy.

W tym miejscu podkreślić należy, że prawo do obrony wynika z natury człowieka, jest zgodne z instynktem samozachowawczym, który każe człowiekowi podejmować obronę przed zamachem na jego dobro, co prawo powinno honorować zapewniając ekskulpację za szkody wyrządzone napastnikom przez działającego w obronie koniecznej (por. A. Marek, Obrona konieczna w prawie karnym na tle teorii i orzecznictwa Sądu Najwyższego. Warszawa

1979, s. 10-11). W orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat podnosi się, że prawo do obrony koniecznej przysługuje zaatakowanemu zawsze i niezależnie od tego, że np. mógł uniknąć niebezpieczeństwa związanego z zamachem przez ucieczkę, ukrywanie się przed napastnikiem, wezwanie pomocy osób trzecich, czy też poprzez poszukiwanie ochrony u znajdującego się w pobliżu przedstawiciela organów porządku publicznego. Pogląd ten wynika z tego, iż ratio legis obrony koniecznej to nie tylko wzgląd na ochronę zaatakowanego dobra, ale także respektowanie zasady, iż prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem. Osoba napadnięta ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 1975 r., VI KRN 39/75, OSNKW 1976, z. 2, poz. 23, z dnia 19 marca 1982 r., III KR 31/82, OSNPG 1982, z. 11, poz. 142, z dnia 19 kwietnia 1982 r., III KR 67/82, Gazeta Prawnicza 1983, z. 4, s. 8, z dnia 14 maja 1984 r., II KR 93/84, OSNPG 1985, z. 5, poz. 63); (vide: Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2009-11-16, IV KK 105/09 - opubl: Legalis).

Przechodząc na grunt rozpoznawanej sprawy i dokonując oceny zachowania Ł. S. przez pryzmat ustaleń dokonanych przez sąd meriti, w aspekcie cytowanych wyżej poglądów uznać należy, że stopień nasilenia zamachu i jego charakter - powodował wprawdzie kontrreakcję napadniętego przez zadawanie również razów napastnikom, ale działania te były motywowane odparciem zamachu, jedynie pojawiły się w jednej fazie zdarzenia, które przecież miało wiele etapów i miało na celu w istocie uchronienie się od dalszego bicia. Wszak Ł. S. był już pobity i skopany przez napastników, od których oddalił się i stał się ponownie obiektem ataku.

Jednocześnie zważyć należy, że z natury rzeczy uczestniczący w zdarzeniu, które jest przedmiotem osądu, musi mieć świadomość, że naraża się na zaistnienie pewnych uszczerbków i obrażeń ciała, nawet tych poważnych. Tak więc nie można skutecznie stawiać zarzutu pod adresem Ł. S., że był stroną agresywną i napastliwą w konflikcie i jego ciągłym prowodyrem tylko dlatego, że oskarżony W. Ś. (1) doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu. Spowodowanie obrażeń ciała mogło być skutkiem normalnych konsekwencji obrony i stanowiło ryzyko agresora, w przypadku odpierania przez napadniętego tak ukierunkowanego zamachu, które mogło nastąpić tylko przez użycie siły fizycznej (jedynej w tej sytuacji metody prowadzącej do ewentualnego powstrzymania napastnika). Zważyć nadto należy, że oskarżony W. Ś. (1) po tym zdarzeniu brał udział w bójce. Niestety w tym konkretnym przypadku podjęty umiarkowany sposób obrony nie doprowadził do wyrównania sił z uwagi na przewagę liczebną po przeciwnej stronie. Nie można zaatakowanemu stawiać wymagań co do sposobu obrony czy doboru narzędzi, o ile mieszczą się one w granicach konieczności. Kwestia, w jakim stopniu zamach był niebezpieczny, to problem współmierności podjętych działań obronnych, a zatem granic obrony koniecznej, a nie samego prawa do obrony koniecznej. Z istoty obrony koniecznej wynika, że ma ona charakter samoistny, a nie subsydiarny. Oznacza to, że odpieranie zamachu kosztem dobra napastnika jest usprawiedliwione samą bezprawnością i bezpośredniością zamachu, a nie brakiem innego racjonalnego sposobu uniknięcia zamachu. Konsekwencją samoistności obrony koniecznej jest również to, iż w jej ramach można poświęcić dobro napastnika o wyższej wartości, niż dobro bronione przed zamachem. Ł. S. uczestnicząc w rękoczynach działał w ramach przymusu decyzji o wzięciu udziału w takim starciu i specyfika tego zajścia określa, że działał z woli obrony, w przeciwieństwie do A. K. (1) oraz W. Ś. (1), których intencje charakteryzowała chęć wyładowania agresji, czy nawet skrzywdzenia innych ludzi. Podjęty rodzaj obrony przez Ł. S. był konieczny. Na marginesie podnieść należy, że w tym dniu A. K. (1) oraz W. Ś. (1) uczestniczyli w dwóch różnych zdarzeniach, w których zadawano sobie wzajemnie uderzenia. Oba zdarzenia miały dynamiczny charakter i w praktyce nie można kategorycznie ustalić, w którym zdarzeniu W. Ś. (1) i A. K. (1) doznali stwierdzonych u nich obrażeń ciała. Kto konkretnie i jakie obrażenia spowodował. Jest to sytuacja typowa dla występów z art. 158 § 1 kk. W realiach tego postępowania w/w oskarżeni uczestniczyli w dwóch zdarzeniach, które dzieli bardzo krótki okres czasu, a po pierwszym z nich żaden oskarżony nie korzystał z pomocy lekarskiej. Jedynie w świetle opinii biegłego z zakresu medycyny wnosić należy, że najpoważniejsze obrażenia, które stwierdzono u W. Ś. (1) powstały w trakcie późniejszej bójki.

Chybnym jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na tym, że sąd nie dał wiary wyjaśnieniom W. Ś. (1) oraz A. K. (1), które wyjaśnienia zdaniem obrońcy wyżej wymienionych są wiarygodne.

Wyjaśnienia oskarżonych W. Ś. (1) oraz A. K. (1) podlegające weryfikacji przez inne dowody wskazują, że w zasadniczych kwestiach związanych z odpowiedzialnością prawną - karną nie zasługują na wiarę i stanowią próbę umniejszenia znaczenia własnych czynów poprzez kreowanie roli innych oskarżonych w powstaniu i eskalacji przedmiotowego, wieloetapowego zajścia.

Reasumując:

Oskarżony Ł. S. w ocenie sądu odwoławczego nie działał w zamiarze wzięcia udziału w bójce. Przepięstwo udziału w bójce lub pobiciu" polega na umyślnym wzięciu udziału w zdarzeniu o takim charakterze, że jego uczestnicy atakują się wzajemnie i z takim natężeniem, iż stwarza to dla nich niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Jego udział w rękoczynach został spowodowany i miał prawo do odpierania zamachu kosztem dobra napastnika.

Oskarżony Ł. S. działał w obronie koniecznej, co na podstawie art. 25 § 1 kk jest okolicznością wyłączającą odpowiedzialność karną za naruszanie dobra (czyn popełniony w obronie koniecznej jest legalny);

Dokonana przez Sąd odwoławczy ocena w zakresie pkt I zaskarżonego wyroku roli każdego z uczestników inkryminowanego zdarzenia skutkowałą przyjęciem przez Sąd odwoławczy, że W. Ś. (1) i A. K. (1) w istocie wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu Ł. S. co skutkowało uniewinnieniem Ł. S. od przypisanego mu w pkt 1 czynu.

O działaniu wspólnym mówimy nie tylko wtedy, gdy każda ze współdziałających osób realizuje część znamion składających się na opis czynu zabronionego, a suma ich zachowań stanowi pełną realizację znamion określonego typu czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie czynu zabronionego, ale wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu; przy czym współdziałających w tym przypadku łączyło dorozumiane porozumienie podjęte w trakcie czynu, wyrażające się akceptacją agresywnych działań nastawionych na pobicie wspólnymi siłami Ł. S..

Odnosząc się dalej do skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonych W. Ś. (1) i A. K. (1) należy stwierdzić, że zarzut błędu w ustaleniach jest trafny wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez sąd I instancji nie odpowiada prawidłom logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie może sprowadzać się tylko do kwestionowania stanowiska sądu, ale powinien wskazywać nieprawidłowości rozumowania sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Wobec tego należy stwierdzić, wbrew wywodom skarżącego, że apelacja sprowadza się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a dotyczących sprawstwa w/w oskarżonych. Opiera się ona na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawia jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowości i słuszności rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazał bowiem w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Natomiast zarzuty przedstawione w skardze apelacyjnej mają wyłącznie charakter subiektywnej polemiki opierającej się na korzystnej dla oskarżonych ocenie dowodów, nie znajdującej potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy. Chodzi tu oczywiście o to, że skarga apelacyjna nie przedstawia żadnych ważkich argumentów potwierdzających wadliwe rozumowanie Sądu I instancji. Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia w pełni odpowiadają zebrany w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o istnieniu niepodważalnych dowodów na sprawstwo pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza przez normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak niekorzyść oskarżonych (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.). Zatem lansowane w apelacji zarzuty obraży podstawowych zasad postępowania to właściwie czysta polemika z ustaleniami faktycznymi sądu i dokonaną przez niego oceną dowodów.



Wprawdzie niekwestionowanym prawem oskarżonych jest nie przyznawanie się do stawianego zarzutu - jednakże ich wyjaśnienia, jak każdy dowód w sprawie, podlegają swobodnej ocenie w oparciu o całokształt materiału zgromadzonego w sprawie. Bacząc więc na ochronę własnych interesów procesowych może oskarżony przedstawiać dowolne wersje wydarzeń, jednak taki materiał dowodowy wiarygodny będzie dopóty tylko, dopóki nie zostanie negatywnie zweryfikowany, z pomocą argumentów opartych na wiedzy i doświadczeniu życiowym.

Przypominając, że nikt inny tylko sąd I instancji władny jest wskazać dowody, które przekonują do określonego poglądu w kwestii winy - bowiem to przed nim, z zachowaniem zasady bezpośredniości, przeprowadzane są dowody kształtujące odpowiednie wrażenia - trzeba jednocześnie odnotować, że wszystkie dowody zebrane w sprawie (i to bez względu na jakim etapie zostały przeprowadzone i jaką miały wymowę), zostały poddane jednolitemu procesowi oceny (uczyniono to z pomocą tych samych kryteriów), i dopiero takie posłużyły za podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych. Selekcja ta nie była aprioryczna, a jest obiektywna, opiera się na konkretach, a nie na tezach tworzonych dla potrzeb określonych wersji.

Z uwagi na zmianę wyroku w zakresie pkt I poprzez przyjęcie, że oskarżeni W. Ś. (1) oraz A. K. (1) wzięli udział w pobiciu Ł. S. , a nie wzajemnej bójce sąd na nowo ukształtował kary w odniesieniu to tych oskarżonych.

W oparciu o przepis art. 158 § 1 k.k. Sąd odwoławczy wymierzył oskarżonym: W. Ś. (1) i A. K. (1) kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności, mając na uwadze stopień społecznej szkodliwości przypisanego im czynu, brutalny sposób działania sprawców, cele kary, z drugiej zaś ich dotychczasową niekaralność i postawę po popełnieniu przestępstwa.

Z uwagi na okoliczność, że oskarżeni W. Ś. (1) i A. K. (1) skazani zostali za dwa czyny popełnione w krótkich odstępach czasu przed pierwszym skazaniem na którykolwiek czyn na kary pozbawienia wolności, dlatego też Sąd działając na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. wymierzone im kary połączył i jako karę łączną wymierzył po 1 roku pozbawienia wolności.

Kształtując wymiar kary łącznej sąd odwoławczy kierował się metodą zbliżoną do pełnej absorpcji, mając na uwadze, wysokość ustawowego zagrożenia karą za przypisane przestępstwa oskarżonym, uwzględniając bliski związek czasowy i przedmiotowy oraz uznając, że przesłanka prognostyczna pozwala na stwierdzenie, że kara łączna w orzeczonej wysokości jest wystarczającą oceną zachowania się sprawców i reakcją na ich czyn.

Mając na uwadze wysokość wymiaru kar pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonym oraz ich właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy życia, niekaralność, zachowanie po popełnieniu przestępstwa, a także pozytywna prognozę co do przestrzegania prawa w przyszłości, Sąd na podstawie art. 69§ 1 i § 2 k.k. oraz art. 70§1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonym wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat.

Z uwagi na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawiania wolności sąd odwoławczy wymierzył oskarżonym kary grzywny na podstawie art. 71 § 1 k.k. , które to kary w istocie stanowiąc będą realną dolegliwość w związku ze skazaniem za przestępstwa przypisane oskarżonym. Wymierzając karę grzywny w wysokości po 40 stawek dziennych sąd miał na uwadze przywołane powyżej okoliczności, które uwzględnił przy wymiarze kary pozbawiania wolności. Ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 20 złotych sąd uwzględnił także sytuację osobistą, rodzinną i majątkową skazanych.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonym kara jest adekwatna do stopnia winy oskarżonych, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości oraz bierze pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonych, a także uwzględniała potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

Sąd obciążył kosztami procesu za postępowanie odwoławcze oskarżonych, nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonych od ich uiszczenia. Natomiast z uwagi na wynik postępowania w stosunku do Ł. S. koszty procesu przejął na rachunek Skarbu Państwa.